



W NASZEJ RODZINIE

Nr 111; 19.08–23.09.2007

Parafia Prawosławna św. Jerzego w Białymstoku, ul. Pułaskiego 36, tel. 085 744 95 00

Bracia i Siostry!

Każdy z nas, po urlopach, po wakacyjnej przerwie podejmuje nowe wyzwania, wysiłki, zadania. Jednak w życiu duchowym niebezpieczne jest tworzyć warunki do „urlopów” „odpoczynków” od modlitwy, uczciwości, solidności – gdyż z chwilą zmiany miejsca pobytu, czy zmiany rodzaju obowiązków nie przestajemy być Bożymi dziećmi. Teraz, po kanikule, konieczną jest ocena sytuacji – czy nie zagubiłem się w obowiązkach modlitwy; na ile - obcując z przyrodą, nowymi ludźmi - zbliżyłem się do Boga czy też idąc „na skróty” okazałem się dalszy od celu. Każdemu z nas w każdej chwili życia konieczne są: rozsądna ocena i odważne działanie. Uczy nas tego wydarzenie Przemienienia Zbawiciela na Górze Tabor. – czytając tekst Ewangelii o nim spróbujmy zobaczyć to jak by z innej perspektywy. – Zbawiciel prowadzi uczniów na Górę Tabor aby przygotować ich do widoku góry Golgoty. *„Aby, gdy ujrzą Go krzyżowanym, zrozumieli iż cierpi dobrowolnie, światu zaś ogłaszają że naprawdę jesteś Światłością Ojca..”* (kontakion Przemienienia).

Pierwsze, co dane było im ujrzeć to było jak góra Tabor okrywała się promieniami od Oblicza Zbawiciela Jaśniejszymi od słońca! Jego ubranie stało się bielsze od śniegu! Codziennie byli ze Zbawicielem ale tylko tu , na górze dane im było odczuć - jak szara rzeczywistość zmienia się w zetknięciu z Bogiem! Jezus pozwolił im ujrzeć jak piękną staje się przebóstwiona materia!

Piękny widok zaburzony był trwogą – obok Nauczyciela apostołowie ujrzeni proroków - Mojżesza, któremu Bóg powierzył Swe Prawo i Eliasza, którego wybrał do głoszenia chwały Jego Majestatu. Obaj mówili o tym, ile trzeba miłości Bożej, by od Taboru iść do Golgoty! A Bóg Ojciec, Który z miłości do ludzi Syna posłał na ziemię – tam na górze do proroków i do uczniów świadczył; „OTO SYN MÓJ UKOCHANY...”

Apostołowie chwilę przepelnioną miłością Boga i błogością blasku Bożej chwały chcieli zatrzymać na zawsze – Bogu i prorokom chcieli budować namioty, nie mogąc jeszcze zrozumieć, że Boga nie można zawłaszczyć. To dlatego Jezus woła ich: „idźmy!” - Prowadził ich tam, gdzie było ludzkie cierpienie – rozpacz ojca i tragedia jego syna. Sam idąc na śmierć, uwalnia dziecko od choroby, ojcu przywraca radość a uczniom jeszcze raz pokazuje jak w zetknięciu z Bogiem przemienia się nie tylko przyroda, materia ale również jak przemienia się ludzki los!

Zapowiedzi cierpienia apostołowie nie przyjmowali, nie mogli zrozumieć, jak może cierpieć Ten, który leczy wszelkie choroby i cierpienia! Dziwili się zasłyszonym słowem o zmartwychwstaniu, pytali jeden drugiego: „co by to znaczyło: kiedy zmartwychwstał?” (Mr 9, 9). Wszystko mogli zrozumieć dopiero wtedy, gdy ujrzeni Zmartwychwstałego i uwierzyli w Zmartwychwstanie.

My, po wiekach powinniśmy odczytywać te wydarzenia w odwróconej perspektywie, czy kolejności. – Zmartwychwstanie jest

celem, do którego dążymy i dzięki któremu otworzyła się i nam droga do zbawienia. O zmartwychwstaniu głosili apostołowie, za Zmartwychwstałego, za Ewangelię, oddawali życie męczennicy i dzięki zmartwychwstaniu dostąpili chwały nieba. O mającym nastąpić powszechnym zmartwychwstaniu świadczą swą obecnością na górze prorocy Mojżesz i Eliasz! To wszystko jest przedmiotem naszej wiary, oraz dzięki świadectwu świętych - naszą wiedzę.

A teraz najważniejsze – Naszym powołaniem jest to, czym i dla apostołów było ich czyste ludzkie wrazenie i odczucie na widok przemienienia. – Gdy w czasie modlitwy, przyjmowania Priczastija, czy innej świętej dla nas chwili odczuwamy zachwyt, radość i drgnienie serca – pomyślmy: „może to Bóg chce w naszej duszy dokonać przemienienia”. – Jeżeli myśl wyda się zbyt odważną, zastąpmy ją drugą: „Zbawiciel raz objawił się w chwale Ojca, od Swych uczniów nie przyjął namiotu ale nakazał iść z Nim do szarej rzeczywistości, od biednych, chorych, cierpiących i przemieniać świat!” – To właśnie nasze powołanie! To dlatego święcimy wode, błogosławimy chleb, poświęcamy owoce, warzywa, kwiaty i kłosa zbóż. To dlatego na Świętej Liturgii przynosimy chleb i wino by stały się Ciałem i Krwią Zbawiciela – Przyjmujemy Priczastije by przemienić siebie oraz to co spotkamy wokół siebie. Dzięki temu, że uwierzyliśmy w Zmartwychwstanie jesteśmy powołani do dokonywania PREOBRAŻENIA. – Postarajmy się zrozumieć istotę tego słowa: czynić prze-(piękniejszy) obraz – inaczej przywracać przedmiotom, materii, przyrodzie, ludziom pierwotny, najpiękniejszy obraz. Od nas zależy nie tylko to, że pozostawiamy po sobie czyste biwaki, wody, dbamy o przyrodę. Niechrześcijanie też to potrafią! Od nas Bóg oczekuje byśmy w swym środowisku umieli stworzyć miejsce dla NIEGO! Abyśmy umieli MU ofiarować samych siebie, swe marzenia, plany, sukcesy – zaprosić, by On mógł razem z nami się cieszyć i nigdy za nas się nie wstydyć!!!

– o. Grzegorz.

Życie po życiu

W po wielkanocnym numerze naszej Gazetki nie kontynuowaliśmy opowiadania przygotowanego przez matuszkę Annę Cyrkun o losach kobiety, która przeżyła śmierć kliniczną. Po cudownym powrocie do życia, opowiadała o swych doznaniach. Mówiła rzeczy dziwne dla lekarzy, którzy kiedyś uznali ją za umarłą. Była żywym zaprzeczeniem dla tych, którzy swój brak wiary pokrywają wzruszeniem ramion, mówiąc: „Stamtąd jeszcze nikt nie wrócił”...

...W mgnieniu oka zawirowała ziemia razem ze mną i ja wyleciałam z otchłani ale jeszcze na powierzchni odczuwałam wstrętny odór stęchliny. Ziemia zatrzymała się.. W dole ujrzałam swoja cerkiew, którą tyle razy przeklinałam. Otworzyły się jej drzwi, z których wyszedł kapłan obleczony w białe szaty. Od jego szat wychodziły lśniące promienie. Stał z pokornie pochyloną głową. Wtedy zapytał mnie Bóg: „- Kto to jest? – Nasz duszpasterz – odpowiedziałam” A głos Boga mi odpowiedział: „- A ty rozповідаłaś, że on jest darmożjadem! Nie, nie jest on darmożjadem, on się trudzi, w jakimkolwiek on by nie był, mały czy wielki na ziemi, ale on służy Mojemu Bożemu Majestatowi. **I jeżeli kapłan nie odmówi nad tobą modlitwy rozgrzeszenia to i Ja tobie nie przebaczę.**” Zaczęłam po tych słowach prosić Boga: „- Boże, wypuść mnie na ziemię, został tam mój mały synek.” Bóg mi odpowiedział: „-Wiem o tym, że masz synka. Szkoda ci go?” Odpowiedziałam: „-Bardzo szkoda”. – „Tobie jednego szkoda, a Ja mam was mnóstwo i o wiele bardziej Mi was wszystkich szkoda. Sami wybraliście sobie taki niesprawiedliwy szlak. Po co pragniecie zgromadzić sobie wielki bogactwa, po co żyjecie wszelkim kłamstwem? Widzisz, jak teraz rozgrabiają twój majątek? Komu twoje dobra będą służyć? Twój majątek rozgrabili, dziecko oddali do domu sierot a twoja brudna dusza dostała się tutaj. Służycie demonowi i składacie mu ofiary. W kinie, w teatrze, przed telewizorem często

przebywacie. Do cerkwi nie chodźcie. Czekam, kiedy przebudzicie się ze snu grzesznego i wydadacie owoce pokuty i nawrócenia. Ratujcie sami wasze dusze. Módlcie się, bo czas jest krótki. Nie za długo przyjdę sądzić świat. Módlcie się.” Zapytałam się: „-Jak mam się modlić? Nie znam modlitw. Módl się – mówił głos- bo nie tylko ta modlitwa jest mi miła, którą czytają i uczą się na pamięć, ale ta modlitwa jest Mi droga, którą wymawiacie z czystego serca i duszy. Mówcie: < Władco, przebacz nam! Władco dopomagaj nam!> tak mówcie w szczerości serca i ze łzami w oczach. Oto taka modlitwa i prośby będą Mi przyjemne i znajdą u Mnie upodobanie”- odpowiedział Jezus Chrystus.

Po tych słowach zjawiała się Bogurodzica, a ja znów znalazłam się na tym samym placu, co na początku, tylko już nie leżałam, a stałam. Królowa Niebieska mówiła:”- Hospodi, na czym ja

spuścimy? Ona ma za krótkie włosy.” Słyszę na to odpowiedź Boga: „-Daj jej warkocz w prawą rękę pod kolor jej włosów.”

Gdy Królowa Niebios odeszła po warkocz, to ja ujrzałam, że Ona podeszła do wielkiej bramy czy drzwi, na których wzory i linie układały się w warkocze, podobne były do drzwi prowadzących do ołtarza, ale ich piękno było nie do opisania. Szedł od nich taki blask, że nie można było na nie patrzeć. Gdy zaś Królowa Niebios do nich podeszła, one same otworzyły się przed Nią, Ona weszła przez nie do środka jakby do jakiegoś pałacu czy sadu. Ja sam zostałam na swoim miejscu. Był przy mnie mój Anioł Stróż, ale nie pokazał mi swojego oblicza. Zrodziło się wtedy we mnie pragnienie, by Bóg pokazał mi raj. Zawołałam: „-Hospodi, mówią, że tu jest raj?” Moje pytanie zostało bez odpowiedzi. (c.d.n)

przygotowała – **Anna Cyrkun**

W NASZEJ PARAFII...

➤ Przed wakacjami trudno było wyobrazić plac bez tymczasowej cerkwi. Teraz też trudno przyzwyczaić się do widoku placu bez niej. Dobrze służyła na Nowym Mieście – niech równie dobrze służy na nowym miejscu. Niech pomaga zbierać się tworzącej się duchowej Rodzinie wokół siebie, wokół budowy cerkwi docelowej.

➤ Zmienna aura spowolniła tempo prac na budowie cerkwi. Kopułam, które praktycznie wykonywało się na ziemi, nie przeszkadzał tak bardzo deszcz. Tam, na wysokości, nawet niewielki deszcz stwarza zagrożenie. Ale... jeżeli przyjrzymy się dokładnie – część powierzchni dachu jest już gotowa do położenia blachy. Prosimy o modlitwy, aby pracujący na wysokości byli bezpieczni oraz o to, aby wykonawcy w zapowiadzianym terminie rozpoczęli pokrywanie dachu blachą.

➤ Kończą się wakacje, trwają zakupy książek, zeszytów, ćwiczeń...mundurków (?). W ferworze pogoni za potrzebnymi i troski o zapewnienie swym pociechom godziwego rozpoczęcia roku szkolnego – **niezapomnijcie poprosić Boga o bło-**

gosławieństwo Waszym domowym Cerkwiom.

– W naszej Parafii poczynając od soboty **25 sierpnia** do niedzieli **2 września** Liturgie będą sprawowane codziennie. Można wybrać dzień tygodnia dogodny rodzinie na spowiedź i Priczastije.

➤ Prosimy jak najserdeczniej aby ci z Państwa, którzy do Priczastija będą chcieli przystąpić w Niedzielę lub na Uśpienije – przyjdźcie do świętej Spowiedzi w przeddzień wieczorem (sobota lub poniedziałek) – pomóżcie sobie i dzieciom radośnie i bez pośpiechu uczestniczyć w Liturgii Świętej i przeżywać chwile przyjmowania Priczastija.

➤ Nasza cerkiew wzbogaciła się o nowe świętości. J. E. Biskup Jakub przekazał do naszej cerkwi cząstkę relikwii św. męcz. Gabriela. Powstały warunki do modyfikacji czwartkowych nabożeństw wieczornych. – do tej pory służyliśmy Akafist do św. Jerzego. Poczynając od czwartku 23.08 Akafisty będą odprawiane przemiennie. – do św. Gabriela, do św. włkm Jerzego, do Trzech św. Hierarchów, a w kolejny czwartek do św. Jana Kormiańskoho. W środę zawsze Akafist do męczenników Wileńskich.

NABOŻEŃSTWA W NASZEJ CERKWI...

(od 19.08 do 23.09 2007 r.)

19. 08. – N. – **Preobrażenie** – 8⁰⁰ i 10⁰⁰ – Liturgia; 17⁰⁰ – Akafist do Zbawiciela
22. 08. – Śr. – 17⁰⁰ – Akafist do męcz. Wileńskich i modlitwa za chorych
24. 08. – Cz. – 17⁰⁰ – Akafist do św. męcz. Gabriela i modlitwa za dzieci.
25. 08. – S. – 7³⁰ – Spowiedź; 8⁰⁰ – Liturgia; 17⁰⁰ – Wsienoszcznaja i spowiedź na niedzielę
26. 08. – N. – 8⁰⁰ i 10⁰⁰ – Liturgia; 17⁰⁰ – Akafist do Matki Bożej
27. 08. – Pn. – 7³⁰ – Spowiedź; 8⁰⁰ – Liturgia; 17⁰⁰ – Wsienoszcznaja Uśpienia –
Wyniesienie Płaszczanicy, procesja. (spowiedź na wtorek).
28. 08. – Wt. – 8⁰⁰ – spowiedź; 9⁰⁰ – Liturgia; 17⁰⁰ – Akafist Uśpienia.
29. 08. – Śr. – 7³⁰ – Spowiedź; 8⁰⁰ – Liturgia; 17⁰⁰ – Akafist do św. męcz. Wileńskich
30. 08. – Cz. – 7³⁰ – Spowiedź; 8⁰⁰ – Liturgia; 17⁰⁰ – Akafist do św. włkm Jerzego
31. 08. – Pt. – 7³⁰ – Spowiedź; 8⁰⁰ – Liturgia; 17¹⁵ – Ślub
01. 09. – S. – 7³⁰ – Spowiedź; 8⁰⁰ – Liturgia; 17⁰⁰ – Wsienoszcznaja i spowiedź
02. 09. – N. – 8⁰⁰ i 10⁰⁰ – Liturgia; 17⁰⁰ – Molebien na rozpoczęcie Roku Szkolnego
03. 09. – Pn. – 8¹⁵ – Molebien na rozpoczęcie Roku Szkolnego
05. 09. – Śr. – 8⁰⁰ – Liturgia Oddania Uśpienia; 17⁰⁰ – Akafist do św. męcz. Wileńskich.
06. 09. – Cz. – 17⁰⁰ – Akafist do Trzech Św. Hierarchów (Swiatitielej)
08. 09. – S. – 8⁰⁰ – Liturgia; 17⁰⁰ – Wsienoszcznaja
09. 09. – N. – 8⁰⁰ i 10⁰⁰ – Liturgia; 17⁰⁰ – Akafist do św. Jana Chrzciciela
10. 09. – Pn. – Wsienoszcznaja Usieknowienija głowy Ioana Krestitiela
11. 09. – Wt. – 9⁰⁰ – Liturgia i Panichida za zmarłych tragicznie.
12. 09. – Śr. – 17⁰⁰ – Akafist do św. męcz. Wileńskich
13. 09. – Cz. – 17⁰⁰ – Akafist do św. męcz. Gabriela i modlitwa za młodzież
15. 09. – S. – 8⁰⁰ – Liturgia; 17⁰⁰ – Wsienoszcznaja
16. 09. – N. – 8⁰⁰ i 10⁰⁰ – Liturgia; 17⁰⁰ – Akafist przed Chelmską Ikoną Matki Bożej
19. 09. – Śr. – 17⁰⁰ – Akafist do św. męcz. Wileńskich
20. 09. – Cz. – 17⁰⁰ – Wsienoszcznaja Narodzenia Najśw. Marii Panny
21. 09. – Pt. – 9⁰⁰ – Liturgia; 17⁰⁰ – Nabożeństwo w Soborze.
22. 09. – S. – 8⁰⁰ – Liturgia i molebien do św. męcz. Gabriela; 17⁰⁰ – Wsienoszcznaja
23. 09. – N. – 8⁰⁰ i 10⁰⁰ – Liturgia; 17⁰⁰ – Akafist do Matki Bożej

Parafia Prawosławna Świętego Jerzego w Białymstoku, Nowe Miasto, ul. Pułaskiego 36.

Proboszcz: ks. mitrat Grzegorz Misjuk, wikariusze: ks. prot. Walerian Antosiuk (085 744 91 92), ks. prot. Władysław Masajło (085 663 35 63), ks. diakon Tomasz Cyrkun (085 744 96 70). Kancelaria parafii czynna codziennie w godz. 16⁰⁰–18⁰⁰, tel. 085 744 95 00, w pozostałych godzinach w kancelarii proboszcza: ul. Krucza 5/2, tel. 085 746 50 20.